

Sygn. akt XVII Ka 945/16

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd Karolina Tomiak

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2016 r.

sprawy **K. J.-K.**

obwinionej o wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.

na skutek apelacji obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 17 czerwca 2016 r. – sygn. akt (...)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok

2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w wysokości 50 zł.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy P.w Poznaniu, wyrokiem z dnia

17 czerwca 2016 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), uznał obwinioną K. J. - K. za winną wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i wymierzył jej karę nagany oraz obciążył ją kosztami postępowania (k. 110).

Wyrok ten zaskarżyła obwiniona, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a także nieuwzględnienie że działała w warunkach kontratypu obrony koniecznej. W konkluzji, skarżąca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie jej od zarzuconego czynu (k. 134).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obwinionej okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylecia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Odwoławczego, apelacja miała charakter czysto polemiczny, bez wskazania konkretnych sprzeczności w toku rozumowania Sądu Rejonowego, co jest daleko niewystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił

się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżąca wymogowi temu nie sprostała.

Przede wszystkim, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że właścicielem telefonu komórkowego marki N. (...) był Z. K.. Obwiniona - poza powtórzeniem argumentacji przedstawionej przez Sądem I instancji - w żaden sposób nie wykazała, by własność telefonu należała do niej lub s.. Przy czym, podzielić należy zapatrywanie Sądu Rejonowego, że nawet jeśli Ł. K. zakupił przedmiotowy telefon ze środków spółki – na co jednak nie ma żadnego dowodu - to w efekcie aktu darowizny stał się on własnością Z. K. i żadne ewentualne dokumenty tego faktu nie zmieniają.

Sąd Okręgowy podzielił również ustalenia Sądu I instancji, że obwiniona działała w zamiarze bezpośrednim kierunkowym zaboru przedmiotowego telefonu. Dziwi wręcz tłumaczenie, że K. J. - K. „porzuciła telefony w bezpiecznym miejscu”, skoro wyrzuciła je - jak sama wskazała funkcjonariuszom - „w krzaki”. Zważywszy, że obecnie telefony komórkowe są delikatne i jeden upadek na podłogę może spowodować zabicie wyświetlacza czy uszkodzenie elektroniki, wyrzucenie ich w krzaki na pewno nie miało na celu „zachowania ich w bezpiecznym miejscu”, zwłaszcza że obwiniona nie chciała potem funkcjonariuszom pokazać miejsca ich pozostawienia. O tym, że miejsce nie było bezpieczne dowodzi choćby fakt, że już chwilę później telefony znalazła postronna osoba. W sposób oczywisty obwiniona dążyła więc do wyjęcia telefonu spod władztwa Z. K.. Brak było również jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia twierdzeń obwinionej, jakoby mąż i teść robili jej zdjęcia. Zauważyć wypada, że wersja ta pojawiła się dopiero na etapie postępowania sądowego. Z doświadczenia zawodowego i życiowego wynika zaś, że gdyby to była prawdziwa przyczyna zachowania obwinionej, podnosiłaby ją już na początku postępowania. Odnośnie zaś możliwości usunięcia zdjęć, to obwiniona mogła przecież chociażby zabrać karty sim, zablokowanie telefonów z pewnością temu by nie przeszkodziło.

Brak było również podstaw do podważenia wiarygodności zeznań świadka Z. K. tylko dlatego, że rzekomo podał różne wartości telefonu. Wszak świadek nie kupował sam tego telefonu, otrzymał go w prezencie, nigdy nie zajmował się cenami telefonów jako takich, nie miał więc przy pierwszym przesłuchaniu wiedzy, jaka była wartość przedmiotu. Później zaś mógł to zweryfikować, choćby poprzez sprawdzenie cen w internecie. Obecnie cena nowego telefonu N. (...) wynosi ok. 400 - 500 zł. Podanie wartości 380 zł w żaden sposób nie dowodzi więc celowego podania zawyżonej ceny.

Konkludując, pozbawiony podstaw okazał się więc zarzut błędu ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów obwinionej nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Apelacja została wniesiona przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18). Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi.

W ocenie Sądu Odwoławczego orzeczenie kary nagany, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących i obciążających, jest wręcz łagodne do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia. Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością zarówno w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze zasady określone w art. 118 § 1 k.p.k. oraz art. 627 i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., obciążył obwinioną kosztami postępowania za II instancję.

Jerzy Andrzejewski